Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 462 Poznań, wtorek dnia 8 października 1935 Rok 30

Rada Ligi Narodów ustala napastnika i wzywa do zaprzestania działań wojennych

Raporty komitetu 13 i komitetu 6 przyjęte jednomyślnie

Genewa. (PAT). Na poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Włoch baron Aloisi zażądał odroczenia do wtorku dyskusji nad raportem komitetu 6-ciu. Po krótkiej wymianie zdań w tej sprawie, Rada udała się na tajne posiedzenie bez udziału stron zainteresowanych, celem zajęcia stanowiska w stosunku do żądania włoskiego. Postanowiwszy nie zgodzić się na odroczenie dyskusji nad raportem komitetu 6-ciu, Rada zebrała się znowu na poufne posiedzenie, celem ustalenia porządku dziennego.

Następnie odbyło się publiczne posiedzenie Rady, z przewidzianym w sobotę porządkiem dziennym, który — jak wiadomo — obejmował dyskusję nad raportem komitetu 13-tu i raportem komitetu 6-ciu.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego zabrał głos przedstawiciel Włoch bar. Aloisi, który w dłuższem przemówieniu polemizował z raportem komitetu 13-tu.

Zdaniem przedstawiciela Włoch — wszelkie dyskutowanie o sporze abisyńsko - włoskim będzie daremne dopóty, dopóki stawiać się będzie Abisynję na tym samym poziomie, co kraje cywilizowane. Komitet 13-tu wychodził jednak z tego założenia, kiedy w paragrafie dodatkowym swego raportu wzywał do uszanowania paktu i zalecał natychmiastowe przerwanie działań wojennych. W związku z tem zaleceniem — kończy baron Aloisi — rząd włoski, o ile to jego dotyczy, uważa, że nie pogwałcił w żadnej mierze paktu, wydając zarządzenia, potrzebne dla zapewnienia bezpieczeństwa swych kolonij w sposób, jaki mu został narzucony przez okoliczności, powstałe z cudzej winy.

Następnie przedstawiciel Abisynji Tekle Hawariate oświadczył, że zgadza się w zupełności z raportem komitetu 13-tu, co do okoliczności sporu. Mówca przyjmuje z zadowoleniem twierdzenie raportu, że traktaty, zawarte przez trzecie państwa, a dotyczące Abisynji, jej nie obowiązują. Inna interpretacja byłaby zresztą sprzeczna z artł 10 paktu. W związku z tem, rząd abisyński stwierdza, że zachowa pełną niezależność i że wszelkie rozwiązanie zagadnienia stosunków włosko - abisyńskich musi być oparte na poszanowaniu i niezależności, przysługującej wszystkim członkom Ligi.

Delegat abisyński wyraża komitetowi 13-tu wdzięczność za konkluzje, dotyczące oskarżeń, zawartych w memorandum włoskiem, oraz za zalecenia co do wstrzymania działań wojennych.

Na tem zamknięto dyskusję nad raportem komitetu 13-tu i po krótkiem przypomnieniu przez przewodniczącego procedury głosowania, przystąpiono do głosowania imiennego przez wywoływanie.

W głosowaniu wzięli udział wszyscy członkowie Rady oraz strony zainteresowane. Wszystkie państwa, prócz Włoch, oświadczyły się za raportem, wobec czego został on przyjęty jednomyślnie, gdyż głos Włoch, jako strony zainteresowanej, nie wchodził w rachubę.

Przewodniczący podkreślił ważność powziętej decyzji i ponowił wezwanie do zaprzestania działań wojennych, zgłaszając jednocześnie gotowość Rady udzielenia pomocy celem likwidacji tych działań.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad raportem komitetu sześciu. Po odczytaniu raportu przez przewodniczącego komitetu sześciu, przedstawiciela Portugalji, min. Manteiro, baron Aloisi powtórzył oświadczenie, złożone na posiedzeniu poufnem, zgłaszając protest formalny swego rządu przeciwko przyjętej przez Radę procedurze, wskutek której nie miał on czasu przestudjować należycie doręczonego mu rano raportu oraz nie mógł porozumieć się co do niego z rządem włoskim.

Baronowi Aloisi odpowiedział przewodniczący Rady, powtarzając również oświadczenie, złożone na posiedzeniu poufnem. W oświadczeniu tem przewodniczący podkreśla, że raport komitetu sześciu przypomina fakty, według danych, pochodzących ze źródeł urzędowych oraz postanowienia paktu Ligi. Dnia 7 października, w 5 dni po rozpoczęciu działań wojennych, członkowie Rady muszą wziąć na siebie odpowiedzialność i stwierdzić istnienie stanu wojennego.

Przystąpiono do głosowania imiennego przez wywoływanie. Wszystkie państwa głosowały również za przyjęciem raportu komitetu sześciu. Baron Aloisi zgłasza protest, nie uznając konkluzji raportu i zastrzegając sobie zajęcie stanowiska na następnem posiedzeniu.

Wobec tego raport został jednomyślnie przyjęty, głos Włoch nie wchodził bowiem znowu w rachubę.

Przewodniczący Rady wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił, że Rada przedstawi swą decyzję Zgromadzeniu Ligi Narodów, które odbędzie się w środę.

Następne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się dziś, we wtorek. Baron Aloisi wygłosi na tem posiedzeniu ekspose.

Przebieg walk o Aduę

Rzym. (PAT). Prasa w korespondencjach z Asmary podaje następujące szczegóły o operacjach, które doprowadziły do zajęcia Adui:

W sobotę, dnia 5 b. m., drugi korpus włoski, w skład którego wchodzi dywizja „Gavinana", rozpoczął marsz ze strefy Adi Quale. Początkowo posuwano się, bez napotkania na opór nieprzyjacielski, na trudnym terenie górskim, pozbawionym całkowicie dróg. Po pewnym czasie poczęły się odzywać strzały, na które Włosi gęsto odpowiadali. Przednie straże nieprzyjacielskie cofały się na dalsze pozycje, kryjąc się za wzgórzami i skałami. Na silny opór napotkano dopiero o godz. 10 rano w sobotę w wąwozie, gdzie skupiły się siły etjopskie, liczące około 7 tys. ludzi. Włosi otworzyli wówczas ogień artyleryjski. Po krótkiej, lecz gwałtownej bitwie zmuszono nieprzyjaciela do cofnięcia się, poczem podjęto znów marsz naprzód. Wzięto 28 jeńców abisyńskich. Jeden z nich, badany w sztabie włoskim, oświadczył, że zwierzchnicy zapewnili go, iż Włosi uciekną po pierwszem spotkaniu z wojskami etjopskiemi.

O godzinie 16 przednie straże włoskie doszły pod samą Aduę i zatrzymały się o 3 km od miasta.

Na drugi dzień rano, t. j. w niedzielę, ruszył do ataku 84 pułk piechoty włoskiej pod osłoną wozów pancernych. Pułk ten koncentrycznym manewrem zajął wkrótce Aduę, zmuszając nieprzyjaciela do ucieczki. Po przybyciu do Adui, wojska włoskie mogły stwierdzić poważne skutki bombardowania miasta przez eskadrę kpt. Ciano. Stary zamek obronny cesarzy etjopskich jest prawie całkowicie zrujnowany.

Prasa donosi ponadto, że korpus gen. Maravinga, który posuwał się z Adigratu w kierunku Adui, napotkał na silny oddział etjopski, który pod osłoną zapadającej nocy stawiał zaciekły opór. Przełamano ten opór dzięki szybkiej akcji oskrzydlającej.

W zwycięskiej akcji wojsk włoskich bardzo dużą rolę odegrało lotnictwo, które pod dowództwem gen. Ranza skutecznie atakowało Abisyńczyków ogniem karabinów maszynowych.

Adis - Abeba. (PAT). W tutejszych kołach oficjalnych — jak podaje Reuter — twierdzą, iż walki pod Aduą nie były zbyt zacięte; były to raczej tylko potyczki pomiędzy posterunkami włoskiemi a abisyńskiemi.

Samoloty włoskie dokonują lotów wywiadowczych, rzucając bomby. Gerlogubi w chwili obecnej znajduje się w posiadaniu Włochów. Włosi posuwają się naprzód powoli, stosując taktykę umacniania każdej zdobytej pozycji.

Rzym. (PAT). Adua, do której Włosi wkroczyli w niedzielę, pozostaje nadal w ich posiadaniu. Wiadomości prasy zagranicznej, jakoby o Aduę toczyły się jeszcze walki, dotyczą stanu rzeczy, jaki był wczoraj. Są to wiadomości, których transmisja uległa opóźnieniu.

Asmara (PAT). Samolot pilotowany przez hr. Ciano był ostrzeliwany przez artylerję abisyńską. Dwa pociski ugodziły w skrzydło samolotu, który pomimo to bez trudu wylądował.

Włosi stawiają w Adui pomnik

Asmara. (PAT). Wojska włoskie, które w niedzielę rano zajęły Aduę, przywiozły ze sobą na samochodzie ciężarowym pomnik kamienny, który ma stanąć w mieście ku czci żołnierzy włoskich, poległych podczas walk o Aduę w r. 1896.

Londyn (PAT). Specjalny korespondent „Daily Mirror" zapowiada, iż prawdopodobnie wkrótce do Erytrei przybędzie samolotem Mussolini, by odsłonić pomnik wzniesiony ku uczczeniu pamięci Włochów, poległych w r. 1896. Pomnik ten już wczoraj rzekomo został przywieziony do zdobytego miasta.

Obwieszczenie zwycięstwa w Rzymie

Rzym (PAT). Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o wzięciu Adui, Mussolini zakomunikował ją osobiście królowi. Następnie Duce wysłał następującą depeszę do generała de Bono: „Wiadomość o ponownem zdobyciu Adui napełnia dumą serca włoskie. Wyrażam tobie i wszystkim wojskowym mą najwyższą pochwałę i wdzięczność całego narodu".

Wiadomość o zdobyciu Adui była przyjęta w całych Włoszech z wielkim entuzjazmem. Wszędzie odbywały się pochody i manifestacje, podczas których wznoszono okrzyki na cześć armji. Wieczorem wszystkie miasta były iluminowane.

Dalsza akcja wojenna Włochów

Paryż. (PAT.) „Paris Soir" donosi, że wojska włoskie nie zatrzymały się w Adui, lecz posuwają się w kierunku Aksum.

Na froncie południowo-wschodnim wojska włoskie zajęły miejscowość Delo i posuwają się w stronę Harraru.

Na pograniczu francuskiego Somali oddziały włoskie zajęły grzbiety górskie dokoła szczytu Mussa Ali.

Według wiadomości z Harraru, negus rozkazał dowódcy wojsk na froncie ogadeńskim wydać niezwłocznie walną bitwę Włochom.

Adis Abeba. (PAT). Według ostatnich wiadomości, na froncie północnym Włosi połączyli swoje kolumny w jedną całość na linji Adua — Entiscio — Adigrat.

Ras Sejum, naczelny wódz abisyński na tym froncie, który bronił Adui, wycofał się na linję Aksum — Makale. — Znaczne posiłki abisyńskie zbliżają się do tej linji.

Wojska włoskie po zdobyciu Adui wzmacniają swe pozycje. W ciągu ostatnich 24 godzin przez rzekę Mareb przeprawiają się świeże siły włoskie.

Na froncie środkowym pod górą Mussali, tubylcze oddziały włoskie maszerują przez pustynię w kierunku prowincji Aussa, aby przeciąć linje kolei Adis-Abeba-Dżibuti.

W prowincji Ogaden toczą się nieustające walki partyzanckie.

W walce z czołgami Abisyńczycy stosują metody używane przy polowaniu na słonie. Mianowicie kopią głębokie jamy przykryte gałęziami i liśćmi. 4 czołgi włoskie wpadły w takie zasadzki. Załogi tych czołgów poległy.

Adis Abeba (PAT). Na froncie południowym w prowincji Ogaden włoskie siły zbrojne wykazują dużą aktywność. Operacje piechoty wspomagane są przez samoloty. Abisyńskie siły zbrojne grupują się na lewem skrzydle wojsk włoskich na rzece Dorio.

Londyn. (PAT). Korespondent Reutera, przebywający na terenie działań wojennych, donosi, że wojska włoskie są zachęcone ostatniemi sukcesami, gdyż posuwanie się naprzód przychodzi bez większych trudności. Jednakże, jak twierdzą oficerowie, olbrzymie trudności, jakie są do przezwyciężenia, nie mogą być niedoceniane.

Oddziały włoskie posuwają się naprzód trzema kolumnami, zmierzającemi do jednego celu. Koordynacja tego posuwania się jest jednak utrudniona ze względu na nierówności terenu, przez który przebiega tylko parę dróg. Właściwości terenowe ułatwiają Abisyńczykom ukrywanie się i urządzanie zasadzek.

Londyn (Tel. wł.) Jak donoszą z Adis Abeba, rząd abisyński w komunikacie urzędowym, wydanym w poniedziałek popołudniu, potwierdził wiadomość o zajęciu przez oddziały włoskie miasta Adigrat na froncie północnym, oraz Gerlogubi na froncie południowym. Armje abisyńskie na obu tych odcinkach frontowych otrzymały rozkaz wycofania się ze swych pozycyj i unikania narazie dalszych starć z Włochami.

Oddziały włoskie, operujące w prowincji Wolkait, wzmogły swoje ataki i kontynuują swój marsz naprzód, przyczem we wszelkich działaniach posługują się samolotami bombowemi.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).

Po 100 godzinach wojny w Abisynji

Najsilniejszym sprzymierzeńcem Abisyńczyków są góry i warunki klimatyczne

KIERUNKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO UDERZENIA WŁOCHÓW.
Strzałki wskazują kierunek pochodu poszczególnych korpusów, mających za zadanie — po opanowaniu północno-wschodnich prowincyj abisyńskich — koncentryczny atak na Adis Abebę. Przedtem trzeba jednak pokonać pasmo górskie wysokie 3 do 4 tysięcy metrów.

Komunikaty z placu bojów w północnej Abisynji są pełne sprzeczności. Naprzykład dopiero teraz wiadomo definitywnie, że Włosi zajęli Aduę, choć wiadomość o upadku tego miasta, liczącego około 8 tys. mieszkańców, już kilkakrotnie podawano i dementowano.

Uporczywe walki włosko-abisyńskie obrazuje upór i przywiązanie Abisyńczyków do swych stron rodzinnych.

Przewaga środków techniki wojennej jest całkowicie po stronie włoskiej, o której orzeczono w poniedziałek w Genewie, że jest napastnikiem w rozumieniu paktu Ligi Narodów.

Włoska ofensywa z Asmary w Erytrei, gdzie założono północną bazę operacyjną, ruszyła w trzech kolumnach po linji trzech naturalnych szlaków w kierunku Tigré: d w i e drogi wychodzą wprost z Asmary do Adui. Są to te same szlaki, któremi przed niespełna czterdziestu laty posuwały się dywizje gen. Baratieri, wycięte potem w 1896 w wąwozach pod Aduą. T r z e c i szlak wiedzie z Baressy, miejscowości, położonej na połowie drogi Massaua — Asmara; przez Addi Kale dociera się do Adigratu, na którym w czasie ekspedycji gen. Baratieri powiewała już flaga włoska. Drogę tę ulepszono w ostatnich miesiącach, przygotowując ją do wymogów gigantycznej kampanji wojennej.

Opór abisyński na linji obronnej Adui kruszyli Włosi wypadami lotniczemi, działaniem artylerji i natarciami tanków, które tutaj, przy jakotakich warunkach terenowych, mogły jeszcze znaleźć zastosowanie. Skuteczność nowoczesnych środków wojennych nie musiała się jednak okazać dostatecznie silną, zważywszy długość walk o Aduę. Miasto nie posiada zresztą jakiegoś szczególnego znaczenia strategicznego. Dla Włochów zatknięcie sztandaru na miejscu dawnej klęski ma raczej charakter symboliczny i prestiżowy.

W rejonie, w którym obecnie włoskie wojska otrzymują krwawy chrzest bojowy, stan dróg jest jeszcze względnie znośny. Lecz już niedaleko za linją Aksum — Adua — Adigrat zaczyna się górskie bezdroże, usłane tysiącem trudności. W tym terenie trakcja motorowa: tanki, zmotoryzowana artylerja i samochody ciężarowe, wiozące amunicję, żywność i pomoce techniczne, okażą się przeważnie bezużyteczne, a w wielu wypadkach zawadą, utrudniającą ruchy wojskowe. Na wąskich ścieżkach górskich trudno zachować kolumny marszowe i konieczna w razie akcji zdolność manewrowania żołnierzem.

Abisyńczycy, posiadający wrodzone talenty strategiczno-taktyczne, nie wdali się dotąd we większą rozprawę orężną na tych terenach Tigré, gdzie ich przeciwnik mógłby rozwinąć mechanizm nowoczesnej wojny. Abisyńczycy, podtrzymując opór z uwagi na dokonywającą się na tyłach koncentrację wojsk, gromadzących się pod wodzą następcy tronu w rejonie Desyo (na północnym zachodzie od Adis-Abeby, wysokości Dżibuti — na wschód) manewrują tak, aby korpus północny Włochów wciągnąć w głąb górzystego (przeszło 2.000 metrów ponad poziomem morza) zaplecza Adui.

W tym terenie pokaże się dopiero zdolność bojowa żołnierza włoskiego. W rozrzedzonem powietrzu serce pracuje inaczej, uderzając znacznie szybciej. Żołnierz, nie przyzwyczajony do przebywania w tej wysokości, męczy się szybko nawet marszami. A wypadnie zapewne często nosić ciężki, kilkudziesięciokilowy ekwipunek. Za dnia słońce piecze na wyżynach i szczytach niemiłosiernie; krótko jednak po zachodzie wszystko lodowacieje.

Zdaniem jednego z doświadczonych niemieckich lekarzy, górale abisyńscy maszerują bez większego wysiłku około 70 kilometrów dziennie, gdy tymczasem świetnie wygimnastykowani Anglicy ulegali nieprzezwyciężalnemu zmęczeniu po przebyciu 15 kilometrów i to w dużo wolniejszem tempie. Nawet przy umiarkowanem tempie posuwania się w górach Anglicy padali ofiarą porażenia płuc z powodu zbyt intensywnej pracy w rozrzedzonem powietrzu. Cyfrowo określa się wytrzymałość białych jako odpowiadającą tylko j e d n e j p i ą t e j części wytrzymałości fizycznej tubylców.

Dopiero w terenie wysokogórskim rozpocznie się właściwa wojna włosko-abisyńska. Szanse Abisyńczyków doznają tam wybitnej poprawy. Wzrośnie wartość celności strzałów indywidualnych i bagnetu oraz tubylczej dzidy.

Ofensywa od północy pochłonie sporo czasu do chwili, kiedy wojska włoskie połączą się z korpusem, który równocześnie wyruszył z Assab, i koło Mussa Ali wkroczył na teren Dankali. Zadaniem tej grupy operacyjnej będzie dotrzeć do mostu na rzece Hawasz w punkcie przecięcia linji kolejowej Adis-Abeba — Dżibuti z rzeką. Wespół z armją somalijską, która wkroczyła do Ogadenu na południu cesarstwa abisyńskiego, miałyby dwie północno-wschodnie grupy włoskie rozpocząć koncentryczny marsz na Adis-Abebę.

Zdaje się jednak, że chwila realizacji tych zamierzeń włoskiego sztabu generalnego jest jeszcze bardzo odległa. Punkt ciężkości działań spoczywa bowiem na północy Abisynji.

Dr. T. P.

Kongres gospodarczy

Warszawa. (Tel. wł.) Na styczeń projektowane jest zwołanie kongresu polskich izb przemysłowo-handlowych. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do kongresu. (w.)

Wybijanie szyb w czeskich szkołach

Mor. Ostrawa. (PAT). W ostatnich dniach powtórzyły się wypadki wybijania szyb kamieniami w czeskich szkołach na Śląsku zaolzańskim.

W miejscowości Stanisławowice obrzucono kamieniami miejscową szkołę, jak również mieszkanie dyrektora tejże szkoły

W Cierlicku Górnem wybito szyby w budynku szkoły powszechnej oraz w czeskim „Domu dla dzieci". W prywatnem mieszkaniu dyrektora szkoły napastnicy wybili 2 szyby.

Wreszcie obrzucono kamieniami szkołę czeską w Oldrzychowicach na Śląsku zaolzańskim, w której wybito kilka szyb.

Szkoły te strzeżone są przez wzmocnione patrole żandarmerji. Mimo to jednak w żadnym z wymienionych wypadków sprawców napadów nie ujęto.

Z CHWILI

Zasadniczy artykuł ks. prał. Prądzyńskiego w sprawie żydowskiej p. n. „Twarda konieczność" wywołał — jak stwierdziliśmy to przed kilku dniami — oburzenie w prasie żydowskiej, tem bardziej, że ks. prał. Prądzyński wskazał słabo zaludnione kraje, między niemi Abisynję, jako tereny, do których winien nastąpić odpływ Żydów, których Polska ma największą ich liczbę zpośród wszystkich państw całego świata (3 miljony Żydów w Polsce, na 13.200.000 na całej ziemi).

Jak tam jest naprawdę z Abisynją? Na 1.200.000 km² ma ona zaledwie 12.000.000 ludności, czyli na 1 km² 10 ludzi. W Polsce przypada na 1 km² 70 ludzi. A jakie tam możliwości osiedleńcze, t. j. zarobkowe i zdrowotne?

Ze względu na aktualność obecną sprawy abisyńskiej ukazała się w ostatnich miesiącach moc książek, tyczących tego egzotycznego kraju, szczególnie w językach obcych. Weźmy pierwszą z brzegu zpośród książek niemieckich (Paul Liberenz: „Das Rätsel Abessinien", Verlag Reimar Hobbing, Berlin). Na stronie 52 czytamy:

„Abisynja jest bogatym krajem, kryjącym w swych górach złoto, srebro, ołów, wogóle kruszce najróżniejszego rodzaju, również węgiel i żelazo. Źródła siarczane o wielkiej mocy uzdrawiającej tryskają z ziemi. Ba, nawet nafta ma się znachodzić.

„Płaskowzgórza i góry są pod względem klimatycznym bardzo zdrowe, a każdy Europejczyk, bez szkody dla zdrowia, może je całe lato zamieszkiwać. Zboże, ziemniaki, wszelkie warzywa europejskie można uprawiać po wysoką granicę górską. Zboże udaje się tu aż do wysokości 3 000 metrów.

„Abisynja jest bezwątpienia krajem, otwierającym ogromne widoki na przyszłość. Obecnie krajowi temu daleko jeszcze do wyzyskania, mieszkańcy jego oraz budowa ziemi bronią się przed niem. Nawet w Adis Abeba, mieście o 200 000 mieszkańców, niema tramwaju, żadnego teatru, żadnej wielkiej restauracji, a tylko dwa mierne kina z odwiecznemi przebojami."

Cóż za olbrzymie i różnorakie możliwości dla ruchliwego, przedsiębiorczego i pomysłowego żydostwa! O tych możliwościach odpływowych trzeba ciągle mówić i pisać, by ryły się głęboko w naszej i ich świadomości, dokąd mają pójść, zanim nie będzie zapóźno.

*

Sen Jeszke, prezes zarządu wojewódzkiego B. B., który przed kilku tygodniami zapowiadał na naczelnem miejscu „Dziennika Pozn." zagładę wszystkich przeciwników „sanacji", jest dzisiaj na tem samem naczelnem miejscu tego samego „Dziennika Pozn." traktowany jako — półbezbożnik, półkomunista itp.

W roli obrońcy dr. Jeszkego występuje lewicowo - „sanacyjny" „Nowy Kurjer", odpłacając „Dziennikowi" pięknem za nadobne. Nazywa go pismem „rzetelnie zaśniedziałem, wielkoziemiańskiem", „nie posiadającem najmniejszej w tutejszem społeczeństwie popularności", „kondotjerem wielkopolskich żubrów" itp.

W tej rozmówce familijnej z „Dziennikiem Pozn." „Nowy Kurjer" deklaruje, że sen. Jeszke reprezentuje — „demokratyzm". A może i — „liberalizm"?

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

80)

— Tak jest, pan prezes zawsze ma rację... Zatem o Stefanie Radle także nie będziemy pisali, prawda, panie prezesie?

— Idjotaaa! Ja mówię wyraźnie o Broniczowej, a ten mi z Radłą wyjeżdża, tępy, bezmyślny tuman!

Butlewski trzasnął słuchawką, ubrał się pospiesznie, wsiadł do wspaniałej limuzyny i pojechał do kolegi z ławy szkolnej, a obecnie najlepszego adwokata w Warszawie. Najlepszego, gdyż brał zawsze najlepsze honorarja. Z tej przyczyny nie został syndykiem koncernu Butlewskiego, lecz za to bridżowym partnerem „króla prasy", co powinien był sobie cenić wyżej. Dlatego też Butlewski przybrał z miejsca minę i ton monarchy, który zaszczyca swoją przyjaźnią generała i pozwala sobie mówić na „mój drogi", przez wzgląd na dawne koleżeństwo w szkole kadeckiej.

— Urządzam w sobotę bridża. Ponieważ wypadło mi dziś jechać tędy, przychodzę osobiście zaprosić cię na sobotę. — To było chyba dość wyraźnie powiedziane, że gdyby nie traf, iż wypadło jechać tędy, nie byłby adwokata tak prędko spotkał zaszczyt odwiedzin „króla prasy"; na bridża zaprasza się zwykle telefonicznie. — Nieświetnie wyglądasz mój drogi, nieświetnie, a nawet bardzo źle. — Takie powitanie odbiera pewność siebie każdemu. — Masz kłopoty, co? Ba, kryzys.

Od kryzysu rozpoczyna się obecnie rozmowę towarzyską tak, jak dawniej zaczynało się od pogody. Westchnął więc smętnie mecenas i zaczął narzekać na strasznie ciężkie czasy, jak teraźniejszy savoir-vivre nakazuje; dawniej miesięczne dochody kancelarji wynosiły sto tysięcy złotych (przesadził o pięćdziesiąt procent, a dzisiaj zaledwie trzy tysiące), zmniejszył o pięćdziesiąt procent). Zniknęło dawne rentowne pieniactwo, grubszych spraw cywilnych coraz mniej, przysłowie: „lepsza chuda zgoda, niż tłusty proces" triumfuje na całej linji, jeszcze kilka lat takiego kryzysu, a kodeksy będzie można odesłać do muzeów wraz ze szkieletami ostatnich adwokatów. Przesada? Niestety, nie. Jeśli tak dalej pójdzie, jak dotychczas, to niebawem proces cywilny stanie się podobnym przeżytkiem, jak długie włosy u kobiet.

— Jednakże loczki wracają i bardzo zdobią niektóre buzie, — wtrącił Butlewski, mrużąc oczy pod naporem wspomnień.

— Nie mówię o loczkach, ale o wstrętnych długich włosiskach, które można było splatać w warkocze. O, jakże ohydna i niehygieniczna była moda wczorajsza! Te balje na głowie zamiast zgrabnych loczków, turbanów, beretów, te worki, zamiatające kurz na chodnikach zamiast krótkich, obcisłych sukien, uwydatniających piękno kobiecego ciała...

—... i nóżek, i nóżek!

— Te szmaciane skafandry zamiast krótkich, wyciętych kostjumów kąpielowych, te rozlane cielska zamiast smukłych, wężowych sylwetek...

— Mniam, mniam!

— Te męczące oberki, mazury zamiast namiętnych tang, upojnych bostonów, miłych slow-foxów. Gdy zastanawiam się czasem nad temi sprawami, gdy porównuję przeszłość z teraźniejszością, chce mi się krzyczeć: „Niech żyje dzisiaj!"... Ale, ale, o czem to mówiliśmy przed tą maleńką dygresją?

— O kryzysie. Narzekałeś na straszne czasy dzisiejsze.

— Acha. Żyjemy w czasach tak ciężkich, że doprawdy odechciewa się człowiekowi wszystkiego, pracy, rozrywek, ba, życia!

Miodousty zdążył już zapomnieć o tem, że przed chwilą chciało mu się krzyczeć: „niech żyje dzisiaj!" i znowu zaczynał stękać. Byłby niewątpliwie dowiódł, iż należy wołać: „niech żyje wczoraj", lecz Butlewski wiedział doskonale, co to rutyna adwokacka, i przerwał mu ponowny plaidoyer.

— Tyś nie powinien narzekać na kryzys, bo kryzys zwiększa przestępczość. Nędza jest matką wszystkich zbrodni! — Tak spodobało mu się to zdanie, że zapisał je sobie w notesie, w rubryce „Materjał do przyszłych artykułów". — Tak, mój drogi, nędza! Skutkiem coraz większej nędzy wzrasta przestępczość zarówno ilościowo, jak i, że tak powiem, jakościowo, czego dowodem jest ostatnio śmierć Wandy Larskiej. Bo zważ tylko: literat, więc przedstawiciel elity umysłowej, morduje swoją narzeczoną, która miała zostać matką, ćwiartuje jej zwłoki i tak dalej. Czy takie zwyrodnienie byłoby do pomyślenia za czasów prosperity?... Ach! Przyszła mi teraz do głowy kapitalna myśl! No, mój drogi, — poklepał gospodarza, — pogratuluj nietyle mnie, co sobie, że przypadkowo wpadłem tu dzisiaj. Czy wiesz, co mi właśnie przyszło na myśl?

— No?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Październik **8** WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Brygidy wd.
Środa: Djonizego m.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Wojsławy
Środa: Domogosta
Słońca: wschód 6,04
zachód 17,16
Długość dnia 11 g. 12 min.
Księżyca: wschód 15,26
zachód 0,39
Faza: 4 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Budzińskiego o godzinie 16 al. Wielkopolska 4. — Śp. Marji z Kasiewiczów Rydlewskiej (eksportacja do kościoła) o godz. 20,15 ul. Szkolna 11.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — Inauguracyjny Koncert Symfoniczny.
Teatr Polski: Dziś — „Wszystkie prawa zastrzeżone". (Występ gościnny M. Maszyńskiego).
Teatr Nowy: Dziś — „Trafika pani generałowej".

Komunikat meteorologiczny

W dniu wczorajszym popołudniu w całej niemal Polsce było dość pogodnie i stosunkowo ciepło. O godzinie 14-ej termometr wskazywał: 9 stopni na Hali Gąsienicowej, 14 w Wilnie i Białymstoku, 15 w Zakopanem i Pucku, 16 w Poznaniu i Gdyni, 17 w Warszawie i Krakowie, 18 w Łodzi i Katowicach, 19 w Przemyślu i Tarnobrzegu, 21 we Lwowie i Pińsku, 22 w Łucku, 25 w Zaleszczykach, oraz 26 w Kołomyi.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 b. m.: Naogół dość pogodnie, rano miejscami mglisto lub drobny opad. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Uroczystość parafji św. Wojciecha

Z okazji 10-lecia pracy duszpasterskiej ks. radcy Putza z parafji św. Wojciecha odbyła się w niedzielę w sali Domu Królowej Jadwigi uroczysta akademja z ramienia parafjan. W akademji uczestniczyły wszystkie organizacje parafjalne, oraz proboszczowie parafij, powstałych z inicjatywy ks. radcy Putza.

O godz. 10,45 wyprowadzono ks. radcę Putza w procesji z pelbanji do kościoła parafjalnego, gdzie sumę odprawił jubilat w asyście ks.ks. kap. Spachacza i mansjonarza Peika. Kazanie wygłosił ks. kap. Haendschke. Świątynię przybrano pięknie w zieleń i girlandy.

Akademję w Domu Królowej Jadwigi zagaił w imieniu parafjalnej Akcji Katolickiej prof. dr. Ludwik Posadzy, który uczcił 10-lecie pracy duszpasterskiej ks. radcy Putza i wręczył mu w imieniu parafjan jako upominek rzeźbę, przedstawiającą Najsłodsze Serce Jezusowe, wykonane przez poznańską szkołę zdobniczą. Następnie składali życzenia delegaci organizcyj parafjalnych, poczem wykonano śpiewy pod dyrekcją p. Rynka i wygłoszono deklamacje.

Wspólną fotografją zakończono akademję. (rl)

Wielki proces o sprzeniewierzenia

Przed gnieźnieńskim sądem okręgowym toczyła się wczoraj przez cały dzień rozprawa o sprzeniewierzenie na szkodę Banku Kredytowego w Gnieźnie sumy 18 630 zł. Oskarżonymi są Alfons Stelter i Florjan Kasperski z Gniezna. Stelter przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, obciążając Kasperskiego, który do winy się nie przyznawał.

Po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców oraz przemówieniach prokuratora i obrońców sąd zamknął rozprawę ogłaszając, że publikacja wyroku nastąpi w środę o godzinie 13 min. 30.

Echa wojny włosko-abisyńskiej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

Nastroje w stolicy abisyńskiej

Adis Abeba (PAT). Haile Selassie rozkazał wykopać na wzgórzach otaczających miasto schrony, do których o świcie udały się już tysiące mieszkańców z dziećmi i całym swoim dobytkiem.

Po otrzymaniu sygnału o zbliżającym się ataku samolotów włoskich całe miasto zostanie w szybkiem tempie ewakuowane.

Adis Abeba (PAT). Reuter dowiaduje się, iż członkowie korpusu dyplomatycznego wysłali do swych członków depesze, prosząc o uzyskanie zapewnienia ze strony rządu włoskiego, iż ani Adis Abeba ani Diredaua nie będą bombardowane.

Nowa nota abisyńska do Genewy

Londyn. (PAT). Korespondent Reutera w Genewie donosi, że w nowej nocie protestacyjnej, wystosowanej do Ligi Narodów, rząd abisyński stwierdza, iż wojska włoskie, eskortowane przez 20 samolotów, wkroczyły w niedzielę do Adui, po uprzedniem zajęciu Adigratu. Wojska włoskie, znajdujące się na pozycjach poza Aduą, znajdują się do tej chwili na tem samem miejscu. Wszystkie walki do tej pory toczyły się tylko z oddziałami abisyńskiej straży granicznej, lub też z małemi, luźnemi oddziałami. Wojska nasze — twierdzi dalej rząd abisyński — nie przystąpiły jeszcze do akcji. Napaść włoska dokonywana jest w okolicach, gdzie granica jest wyraźnie wytyczona, wobec czego nie podlega żadnej wątpliwości.

Wzrost importu zboża do Włoch

Rzym. (PAT). Od 1 lipca do 30 września r. b. wwieziono do Włoch 1.363 tys. kwintali zboża. W tym samym okresie r. ub. import zboża wynosił 850 000 kwintali.

Stolica św. Piotra wobec rzekomej groźby ataków lotniczych

Citta del Vaticano. (PAT.) „Osservatore Romano" ogłasza następujące doniesienie:

„Niektóre dzienniki zagraniczne obiegła pogłoska o przygotowywaniu schronów w Mieście Watykańskiem przeciw ewentualnym nalotom samolotów na Rzym. Możemy zdementować w sposób jak najbardziej stanowczy tego rodzaju wiadomości. Ojciec Św. słusznie mniema, że kopuła św. Piotra stanowi w każdym wypadku najbardziej nienaruszalną ochronę, zarówno dzięki epoce niebieskiej księcia apostołów, która jest znakiem i symbolem, jak również dzięki temu, że szczyt jej jest najbardziej widocznym znakiem miejsca szanowanego i czczonego od wieków. Dlatego też Ojciec Św. nie może wyobrazić sobie możliwości nawet przypadkowego uszkodzenia kopuły przez ludzi cywilizowanych i chrześcijan."

Katastrofa kolejowa pod Toruniem

Toruń. (Tel. wł). Na kolejce wąskotorowej, łączącej m. Lipno w woj. warszawskiem z miasteczkiem Lubiczem n/Drwęcą odległem od Torunia o 14 km, wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Katastrofie uległ pociąg osobowy, zdążający z Lipna. Na torze w obrębie miasta Lubicza nastąpiło wykolejenie, przyczem wywrócił się jeden wagon osobowy.

Ciężkie okaleczenia odniosły trzy osoby. Dwie z nich w bardzo ciężkim stanie przewieziono bezzwłocznie samochodem do szpitala miejskiego w Toruniu. Są to: 25-letnia Zofja Fidrych z Dobrzejewic, która doznała złamania nóg, oraz 26-letni Stanisław Wierzbicki z Ossówki, który odniósł zgniecenie klatki piersiowej. Dochodzenia w celu ustalenia przyczyny katastrofy są w toku.

Tragedja rybacka w porcie helskim

Wielka Wieś. (PAT). W porcie helskim, w pobliżu mola wyjściowego na otwarty Bałtyk, wczoraj podczas silnie wzburzonego morza trzej rybacy kaszubscy, będący na dwóch łodziach, usiłowali zabezpieczyć przed nawałnicą sprzęt rybacki, znajdujący się w wodzie. Ponieważ obie łodzie natychmiast zostały przez fale zalane i zatonęły, rybacy znaleźli się w wodzie na łasce rozszalałego żywiołu. Jeden z nich, Jan Bosz, utonął, a pozostali: Herman Bucz i Edward Król, zostali uratowani przez rybaków. Akcją ratunkową kierował inspektor robyłóstwa w Helu p. Fallar. Ciało tragicznie zmarłego rybaka Bosza, który pochodził z Boru pod Jastarnią, fale uniosły wgłąb morza.

Zwołanie sejmiku wojewódzkiego

Wczoraj obradował wydział wojewódzki poznańskiego samorządu wojewódzkiego. Po uzgodnieniu terminu z województwem uchwalono zwołać sejmik wojewódzki na dzień 24 października. Sejmik zbierze się wówczas w nowym składzie na doroczną, XII sesję.

Wydział wojewódzki ustalił porządek obrad pierwszego posiedzenia tej sesji. Po otwarciu sesji przez wojewodę przewodnictwo przejmie najstarszy wiekiem członek sejmiku, a dwóch najmłodszych wiekiem członków sejmiku zostanie powołanych na sekretarzy. Porządek obrad pierwszego posiedzenia przewiduje wybór marszałka i wicemarszałka sejmiku, objęcie przez nich urzędowania, wybór wydziału wojewódzkiego, składającego się z przewodniczącego, zastępcy, 12 członków i 12 zastępców.

W porządku obrad figuruje też wybór starosty krajowego. Dalej przewiduje się wybór członków do licznych komisyj, jak: rugów, regulaminowo-organizacyjnej, rewizyjnej, budżetowo-finansowej i prawno-administracyjnej. Przewidziany jest też wybór przedstawicieli członków sejmiku do instytucyj państwowych i innych o charakterze kolegjalnym, jak: państwowej rady samorządowej, państwowej rady kolejowej, państwowej rady opieki społecznej, wojewódzkiej rady wodnej, poznańskiej okręgowej rady szkolnej, rady opiekuńczej, państwowej szkoły budowy maszyn, rady opiekuńczej państwowej szkoły ogrodnictwa, wojewódzkiej komisji opieki społecznej, wojewódzkiej komisji meljoracyjnej, komisji oszczędnościowo- oddłużeniowej, komisji dla samorządu przy urzędzie wojewódzkim w Poznaniu, rady związku ochotniczych straży pożarnych i innych.

W skład sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu wchodzi 85 członków wybranych po dokonaniu wyborów do Sejmu i Senatu przez rady miejskie miast wydzielonych i powiaty województwa poznańskiego. Z miast wydzielonych dokonały wyboru tylko rady miejskie w Bydgoszczy i Inowrocławiu. W Poznaniu i Gnieźnie, gdzie rady miejskie rozwiązano, członków sejmiku wybrały magistraty. (kl.)

Niebotyk zawalił się

Pod gruzami zginęło 95 osób

Nowy Jork. (Tel. wł). W pobliżu centrum miasta, wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa. W 7-mio piętrowym budynku, w którym mieściła się fabryka wyrobów lakierniczych i farb, z niestwierdzonych dotąd przyczyn nastąpił wybuch, który zniszczył część budynku, powodując pożar.

Z pod gruzów wydobyto dotąd 20 zwłok, 75 osób znajduje się jeszcze pod gruzami. Kilkadziesiąt osób odniosło rany i poparzenia. Pożar z ogromną szybkością rozszerzył się na cały budynek, w którym było wiele łatwopalnych materjałów.

Ogień był też przyczyną, że nie zdołano zaraz przystąpić do akcji ratowniczej i tem też się tłumaczy ogromna liczba ofiar.

Wybory do sejmiku wojewódzkiego

Śrem. Na posiedzeniu rady pow. wybrano delegatów do sejmiku wojewódzkiego w osobach pp.: Drożdzika Wojciecha, rolnika i prezesa okręgowego W. T. K. R. z Bnina, reprezentanta Stronnictwa Ludowego i Cyplika Jana, dyrektora Banku Ludowego w Książu. Zastępcami ich zostali pp.: Weinert Ludwik z Zakrzewic i Poul Tomasz z Dolska.

Krotoszyn. Rada powiatowa wybrała jako członka sejmiku wojewódzkiego p. dr. Jerzego Kolasińskiego, członka Stronnictwa Narodowego koła Krotoszyn.

Sprawa adw. Howorki

Z Gniezna donoszą nam:

Sąd okręgowy w Gnieźnie sprawę karną adwokata Michała Howorki z Poznania o zniesławienie marsz. Piłsudskiego rozpatrywać będzie 24 października rb.

Zamknięcie Sejmu i Senatu

Warszawa. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 7 października r. b. zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Odpowiednie zarządzenia doręczył w poniedziałek 7 bm. szef biura prawnego prezydjum rady ministrów p. Władysław Paczoski pp. marszałkom Sejmu i Senatu.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień z Berlina strona niemiecka oświadczyła ponownie delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy z Niemcami, że likwidacja zamrożonych należności polskich w Niemczech w formie wypłat gotówkowych jest niemożliwa. Sytuacja dewizowa w Niemczech wyklucza wszelką możliwość regulacji pretensyj polskich w gotówce. Delegaci niemieccy ponowili propozycję uregulowania należności polskich w drodze dostaw towarowych i wymienili odpowiednią listę towarów, które mogłyby być przewiezione do Polski dla likwidacji pretensji polskiej. (w)

Wybuch w kopalni

Praga. (PAT.) W kopalni węgla w Teplice Sanov nastąpił w nocy wybuch gazów. Z 19 górników, którzy pracowali w szybie, 6 poniosło śmierć, a 13 uratowano.

SPORT

Hippika

W poniedziałek odbył się w Warszawie na torze w Łazienkach konkurs pożegnalny. Startowało około 100 koni. Zwyciężył von Smolensky (Austrja) na „Rollot", 2) Beauduin (Belgja) na „Shuggy", 3) kpt. Cseh (Węgr.) na „Klio", 4) kpt. Karklings (Łotwa) na „Greja", 5) por. Broks (Łotw.), 6) rotm. Sokołowski na „Zatorze", 7) por. Morawski na „Trubadurze", 8) mjr. Bettoni (Wł.). Zdobywcą nagrody honorowej szefa departamentu artylerji dla najlepiej klasyfikowanego jeźdźca artylerji został por. Mickunas Jan z 1. d. a. k.

Konkurs zwycięzców zgromadził 27 koni. O pierwsze miejsce walczyli w rozgrywce por. Brandt (Niemcy) na „Derby" i rtm. Szosland na „Donesse". Każdy z tych jeźdźców przebył parcours w czasie 1:45, mając 0 błędów. Po rozgrywce zwycięstwo odniósł por. Brandt. Trzeciem i czwartem miejscem podzielili się Włosi: mjr. Caciandra na „Marte" i mjr. Lequio na „Nereide".

Tenis

W dalszym ciągu turnieju zamknięcia uzyskano następujące wyniki: pojedyńcza panów: Mönnig i Maciński 6:2, 6:2. Łaniecki i Rozmiarek 4:0, scr. Ćwierćfinały: Ks. Tłoczyński i Lisowski 7:5, 6:3. Różycki i Mikołajczak 3:6, 6:2, 7:5. Bełdowski i dr. Thomaszewski 6:0, 6:4. Gra podwójna: J. Tłoczyński i Mikołajczak — dr. Watta-Skrzydlewski i dr. Całkosiński 7:5, 6:4. J. Tłoczyński i Mikołajczak — Krzyżanowski i Bełżyński 6:2, 6:3. Gra mitszana: Seenert i dr. Thomaszewski — Chylińska i Krzyżanowski b. g. Putzówna i Tłoczyński Ks. — Jaśkowiakówna i Maciński 6:2, 6:2. Langendorff i Mönnig — Sommerówna i Różycki 6:8, 6:3, 4:1 scr. W finale pań Jaśkowiakówna wygrała niespodziewanie z Golonkową po wyrównanej i zaciętej walce 6:2, 2:6, 6:4.

Dziś odbędą się półfinały. Walczą Tłoczyński Ks. i Różycki oraz Bełdowski i zwycięzca spotkania Mönnig i Łaniecki. Finały rozegrane zostaną w środę. (al.)

Uczczenie zasług Ignacego Paderewskiego

W dalszym ciągu kontynuuje prace istniejący od roku przy Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 komitet obywatelski dla uczczenia zasług Ign. Paderewskiego. Ostatnio obradom przewodniczył prezes komitetu, b. prezydent miaesta p. Cyryl Ratajski. Po ożywionej dyskusji ustalono jako dni obchodu 5, 6 i 7 listopada rb. W programie przewidziany jest m. in. w dn. 5 listopada capstrzyk organizacyj powstańczych, 6 listopada uroczyste nabożeństwo w Farze i akademja, a 7 listopada uroczysty koncert w Operze. Komitet obywatelski zwraca się do Ign. Paderewskiego z prośbą o wzięcie udziału w powyższym obchodzie.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Na ostatnich dwóch przedstawieniach komedji „Wszystkie prawa zastrzeżone", teatr był wyprzedany, a wiele publiczności odeszło od kasy, nie dostawszy biletów. „Wszystkie prawa zastrzeżone" z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego niebawem schodzi z repertuaru. W próbach arcywesoła komedja z występem gościnnym Marjusza Maszyńskiego pod tyt. „Dzień bez kłamstwa", która przed 10 laty grana była w Warszawie i Poznaniu z nadzwyczajnem powodzeniem. W komedji tej wybitnie popisową rolę gra Marjusz Maszyński.

Dziś I koncert symfoniczny

Przypominamy o inauguracyjnym koncercie Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania, który odbędzie się dziś o godz. 20,15 w Teatrze Wielkim. Sezon koncertowy zainauguruje dyrektor orkiestry dr. Zygmunt Latoszewski, pod którego świetnem kierownictwem usłyszymy Brucknera „Symfonję IV", Nowowiejskiego poemat symfoniczny „Beatrice" i Bach-Respighi „Preludjum" i „Fugę D-dur". Jako solista wystąpi znakomity wiolonczelista Enrico Mainardi, który odegra koncert R. Schumanna z towarzyszeniem orkiestry.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj i nadal ciesząca się niebywałem powodzeniem znakomita komedja L. Bus-Fekete „Trafika pani generałowej", w koncertowo zgranej obsadzie premjerowej z p. Koronkiewiczówną w roli głównej. — W przygotowaniu zespołu teatru znajduje się znakomita komedja Scribe'a „Szklanka wody", grana w ubiegłym sezonie z fenomenalnem powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. Nowość repertuaru znajduje się w reżyserskiem opracowaniu dyr. Kazimierza Koreckiego.

Z ruchu narodowego w okr. bydgoskim

Zebrania w Inowrocławiu i Bydgoszczy — Zjazd delegatów z pow. bydgoskiego

Pod przewodnictwem prezesa koła miejskiego Stronnictwa Narodowego dr. Ganowicza, odbyło się w Inowrocławiu w ubiegły piątek w sali hotelu Basta zebranie plenarne członków S. N. Prawie dwugodzinny referat o sytuacji powyborczej w Polsce i o bieżących zagadnieniach w polityce zewnętrznej wygłosił zaproszony z Bydgoszczy red. Konrad Fiedler. Wywody prelegenta zapełniona po brzegi sala przyjmowała żywemi objawami uznania i serdecznemi oklaskami.

Do otwartej po referacie dyskusji zgłosił się jeden ze starszych obywateli Inowrocławia, zwracając się do zebranych, szczególnie do młodszych członków Stronnictwa Narodowego, aby wytężyli energję do jak najszybszego zwycięstwa myśli i programu obozu narodowego. Zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na pomyślność pracy organizacyjnej i na cześć przywódców ruchu narodowego.

W sobotę w Bydgoszczy w sali b. Teatru Popularnego w ogrodzie Patzera odbyło się drugie w ubiegłym tygodniu zebranie plenarne członków bydgoskich kół Stronnictwa Narodowego. I tym razem zebrało się powyżej 700 osób. Po zagajeniu przez prezesa zarządu grodzkiego S. N. na miasto Bydgoszcz, radnego Dymkowskiego, zabrał głos przybyły z Warszawy wiceprezes zarządu głównego, b. poseł Karol Wierczak, aby zobrazować sytuację powyborczą w Polsce i nakreślić najbliższe wytyczne pracy organizacyjnej Obozu Narodowego. Sala przyjmowała wywody mówcy gorącym aplauzem, solidaryzując się bez zastrzeżeń z programem pracy, streszczonym w jego przemówieniu.

Do dyskusji nikt się nie zgłosił, wobec czego po krótkim komunikacie b. posł. Lewandowskiego o mającym się odbyć następnego dnia zjeździe prezesów kół z powiatu bydgoskiego, zebranie zamknięto hasłem: „Czołem!"

W Bydgoszczy w niedzielę odbył się zjazd delegatów kół Stronnictwa Narodowego z całego powiatu bydgoskiego. Brali w nim również udział prezesi kół miejscowych. Udział w zjeździe brało 80 osób. Przewodniczył prezes powiatowy p. Lewandowski; referat, naświetlający wytyczne ideologji Obozu Narodowego i obecną sytuację w Polsce, wygłosił red. Fiedler. W dyskusji nad referatem kilku mówców z prowincji stwierdziło, że nastroje mniejszych miast i przedewszystkiem wsi odwracają się coraz silniej od wszystkich odłamów politycznych, które opierały swoją siłę liczebną na demagogji i wygrywaniu interesów klasowych, lub popierały ambicje własnych przywódców. „Sanacja" na prowincji straciła wszelki grunt pod nogami, a nawet zależni zaczynają prostować karki. Natomiast ogromne rzesze społeczeństwa garną się pod sztandary Obozu Narodowego i od niego tylko oczekują naprawy zabagnionych stosunków.

Po omówieniu ważniejszych spraw organizacyjnych przystąpiono do wyboru zarządu i rady powiatowej Str. Nar. Do zarządu weszło 5 osób z Bydgoszczy i 5 z prowincji, do rady zaś 20 osób z rozmaitych ruchliwszych ośrodków organizacyjnych powiatu. Na stanowisku prezesa powiatowego pozostał b .pos. Lewandowski, sekretarzem jest. p. Stranz, a skarbnikiem p. Dykiert.

Krew ma zmyć hańbę Adui

Łakomym kąskiem jest Abisynja. Kusili się o nią Włosi już pod koniec ubiegłego stulecia, bezskutecznie jednak, bo próbę zagarnięcia państwa Negusa przypłacili klęską pod Aduą w r. 1896. Winę tej klęski ponosi gen. Baratiari, który lekceważąc przeciwnika, rzucił się na armję Menelika II. ze zbyt słabemi siłami, zawinił jednak i ówczesny rząd włoski tem, że nie wysłał do Afryki sił dostatecznych. Ciekawe szczegóły o nieszczęśliwej tej dla Włochów kampanji przynosi bogato ilustrowany reportaż historyczny p. t. „Śmierć czycha pod Aduą", którego początek znajdą czytelnicy w ostatnim (41) numerze „Ilustracji Polskiej". Ten sam numer przynosi pozatem zajmujące feljetony i artykuły, jak n. p. „Kolejka nad przepaściami", „Jak Cyganiewicz został zapaśnikiem", mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata, odcinek powieści, nowelę, mody, dział młodzieży, humor itd.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla na popołudniowych seansach w sobotę i w niedzielę film p. t. „Tańczę dla ciebie". Są to dzieje tancerki, która wyszła zamąż za miljonera, a małżeństwo to doprowadziło do katastrofy. Role główne grają: Jean Harlow, William Powell i Franchot Tone.

Kino „Gwiazda" wyświetla film p. tyt. „Bal w Savoy". Wesoła komedja wiedeńska, rozśpiewana licznemi łatwo wpadającemi w ucho melodjami, urozmaicona komicznemi epizodami, toczy się gładko i wartko. Punktem centralnym jest wspaniały bal z bardzo efektownie wystawioną rewją. Role główne grają piękne aktorki wiedeńskie: Gitta Alpar i A. Bersonyi. (ver.)

Kino „Tęcza-Wilda" wyświetla film p. tyt. „Tańcząca Venus". Jeden z lepszych filmów, jakie widzieliśmy w ostatnich kilku miesiącach. Bardzo amerykańska historja pewnej pięknej tancerki, która robi wielką karjerę. Film jest interesujący, wyreżyserowany doskonale, zagrany świetnie. W rolach czołowych para ulubieńców naszej publiczności: śliczna Joan Crawford i mający swoisty urok Clark Gable. Na film ten zwracamy uwagę.

Kino „Wilsona" wyświetla film pod tyt. „Pieśń kozaka". Kiedy Amerykanie biorą się do przedstawiania folkloru rosyjskiego, często wychodzą z tego rzeczy naiwne. Ale José Moica, w roli kapitana Daninkowa, jest przystojny i śpiewa ślicznie. Zwłaszcza bardzo melodyjna jest śpiewana przezeń melodyjna kołysanka. Partnerkami José Moica są Rosita Morena i Mona Maris. Reżyserja na poziomie. Całość zrobiona zręcznie. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 10. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.75	89.98	89.52
Holandja	359.20	360.10	358.30
Londyn	26.04	26.17	25.91
Nowy Jork czek	5.31 7/8	5.34 7/8	5.28 7/8
Nowy Jork kabel	5.32	5.35	5.29
Paryż	35.01	35.10	34.92
Praga	21.98	22.03	21.93
Sztokholm	134.30	134.95	133.65
Szwajcarja	173.10	173.53	172.67

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3%	poż. budowlana	40.75
4%	poż. inwestycyjna	106.—
5%	poż. konwers.	68.—
5%	poż. kolejowa	58.50
6%	poż. dolarowa	80.50
4%	poż. premj. dolarowa	51.75
7%	poż. stabilizacyjna	62.—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	90.00

Tendencja utrzymana.

W sobotę, dnia 6 października 1935 r. o godz. 2-ej popołudniu zmarł nagle opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek i stryjek, ś. p.

Antoni Mazalon

przeżywszy lat 72 o czem donosi w imieniu stroskanej rodziny

ks. Benjamin Mazalon.

Eksportacja zwłok z domu żałoby na nabożeństwo żałobne do kościoła parafjalnego w Janówcu odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 9 rano, poczem złożenie zwłok do grobu.

(Czcigodnych Konfratrów proszę o memento).

Janówiec, pow. Żnin, dnia 6. 10. 1935.

Kawiarnia Mandlowej

ponowne otwarcie wtorek godz. 10

Poznań, Fr. Ratajczaka 15.

PASAŻ APOLLO zr 11964

SPECJALNOŚĆ PIECZYWO DOMOWE

BLUSKI (Pulowery) **KAMIZELKI** wełniane

najkorzystniej z firmy

Aleje Marcinkowskiego nr. 13 **„PANI"**

dg 3 719

Tragarze,

żelazo sztabowe, blacha, okucia budowlane i meblowe, piece, rury do piecy, podkowy, podkowce, narzędzia rzemieślnicze, widły, gwoździe, wagi decymalne, kuchnie westfalskie, naczynia emaljowane, latarnie stajenne i powozowe najtaniej w firmie

Jan Deierling

Poznań, ul. Szkolna 3

tel. 35-18, 35-43.

nr 15 577

BATERJE ANODOWE·EMKA· NAJLEPSZE

150 watt zł 15,50 120 watt zł 11,50

100 watt zł 9,50 90 watt zł 7,50

60 watt zł 5,50

„Emka"

właśc. Marjan Włodarczak

Zakł. Radjotechn. i Fotogr.

POZNAŃ-WROCŁAWSKA 30

TEL. 36-83

nr 15248

Skład

kolonjalny sprzedam. Piotra Wawrzyniaka 13 — 27. zdg 53 385

OGŁOSZENIA DROBNE

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Dom

w Luboniu przedsiębiorstwem dochód 700 zł miesięcznie zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 52 178

7. SPRZEDAŻE

Losy I klasy

ciągnienie 18 października. Kto zgadnie — gdzie tym razem miljon padnie? Chcesz wygrać kup los w

kolekturze Zygarłowskiego

Poznań, ul. 27 Grudnia 12. nr 15 575

Wozy

i konie sprzedam tanio spowodu likwidacji. M. Cieślewicz, Stroma 26. zdr 53 597

Futra

najmodniejsze fasony, ceny najniższe, reparacje, przeróbki, wykonuje pierwszorzędnie Magazyn futer

Królikiewicz tylko Podgórna 6

Pg 5354-38.58

Elektryczny

gramofon, cena 150.— Oferty Kurjer Poznański zdg 53 091

Skład

mieszkaniem na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 53 094

Szczęście

przynoszą obrączki ślubne od Chwiłkowskiego, Nowa 8, para złote od 12 — 100 zł. zdg 53 076

Skład

z przyległym mieszkaniem sprzedam z powodu wyjazdu. Wskaże Kurjer Poznański zdg 53 075.

Radjo

trzylampowe Philips 40.— Półwiejska 34 — 17. zdg 53 074

11. KUPNA

Kupię

plac za Cytadelą okolica Winogrady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 53 059

Dywan

perski duży i mały kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 594

Student

ubranie, płaszcz zimowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 816

23. ROZMAITE

Pończochy - skarpetki

dobre tanio tylko w firmie

„Haftoplis"

Stary Rynek 6 (Wiankowa) Pg 5772-39.74

Mereżka

10 kroszy, okrętka 8 groszy, plisowanie, dziurki. Wroniecka 19, m. 11. zdg 53 219

Dywany

kilimy naprawia Tabernacki. — Kreta 24, tel. 23-56. dr 4374

Autem

za dopłatą 10 groszy kilometr. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 53 382

Elektrotechnik

bezrobotny wykonuje wszelkie prace solidnie i bardzo tanio w miejscu i na prowincji. Prosi litościwych o poparcie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 52 685

27. WOLNE MIEJSCA

Chłopak

do posyłek zaraz. Goździejewicz, Podgórna 10. zdr 53 421

Bufetowa

młodsza, ewentl. początkująca potrzebna od zaraz do restauracji do Gdyni. Zgłoszenia, życiorys, odpis świadectw i fotografję z podaniem wynagrodzenia przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu do Kurjera Poznańskiego. Gdynia „Zaraz". ng 16 282

28. ROZRYWKA

Br. Bronowski

występuje na scenie w kinie „Gong". p 2530

Prokurator

Alicja Horn — kino „Gong" p 2531

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,59, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11 10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149